

# SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 19/211, cena 20 zł

Dwutygodnik, wydanie A

7 - 20 sierpnia 1983r.

## Oświadczenie

1. Ostatnie wydarzenia:  
- wybór gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL,  
- wybór gen. Czesława Kiszczaka na premiera PRL,  
- wybór Mietysława Rakowskiego na i sekretarza PZPR,  
- drastyczne zwwyżki cen żywności dokonane pod pozorem urynkowania gospodarki artykułami rolnymi  
- wytworzenie celowego bałaganu w gospodarce finansowej państwa oraz wywołanie głębokiej inflacji traktujemy jako kontynuowanie przez Komunistów dotychczasowej polityki lekceważenia i ignorowania społeczeństwa oraz skupiania się wyłącznie na utrzymaniu władzy, bez względu na polityczne i ekonomiczne tego koszty.

Jest równocześnie widoczne, że Komuniści utracili w Polsce zdolność rządzenia, tzn. umiejętność rozwiązywania pojawiających się problemów ekonomicznych i społecznych.

2. Na tym tle budzi nasz głęboki niepokój działalność i postawa tzw. opozycji "Konstruktywnej" skupionej w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym oraz wokół Lecha Wałęsy i działaczy NSZZ "S" z KKW. Za skandal i zdradę społecznych nadziei oraz zaufania wyborców należy uznać postawę tych osób z ramienia Komitetów Obywatelskich "S", którzy przez celowe oddanie głosów nieważnych lub świadomą nieobecność przyczynili się do wyboru gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL.

Kurczone trzymanie się przez opozycję Konstruktyną jawnych i tajnych ugodnień dokonanych w ramach okrągłego stołu powoduje stale ignorowanie oczekiwań społecznych. Ta polityka sprzeczna z faktycznymi nastrojami społecznymi, zmusza przywódców opozycji Konstruktyną do stałego łamania zasad demokratycznych wewnątrz opozycji, jednostronnej

polityki informacyjnej i lekceważenia opinii radykalnych działaczy politycznych i związkowych.

3. W Polsce narasta i rozwija się niekontrolowany proces strajków na tle ekonomicznym. Stosunek Lecha Wałęsy i KKW do strajkujących załóg polegający na próbach wygaszania ich protestu szkodzi dobremu imieniu NSZZ "S".

4. Państwa zachodnie, kierując się własnymi interesami i realizmem politycznym odmówiły przyznania liczących się środków finansowych na niejasne i niepewne pomysły reformatorskie przygotowane przez władze PRL i popierane przez opozycję Konstruktyną.

5. Wszystkie powyższe czynniki tworzą w Polsce sytuację wybuchową. Jest dla nas rzeczą oczywistą, że strajki i akcje protestacyjne nie poprawiają

(dokonczenie na str. 2)

## Wykorzystać szansę

( Rozmowa z Wojciechem Myślekiem - przedstawicielem SW )

Red.: Od półtora miesiąca jesteś jedynym z czterech jawnych przedstawicieli SW. Jaką rolę pełnią Ci przedstawiciele, co robią?

W.M.: Powołanie jawnych przedstawicieli w Kraju (za granicą są już od dawna) jest oznaką przystosowywania się SW do zmieniających się warunków politycznych. SW pozostając nadal organizacją konspiracyjną - co wynika z nieufności do procesu tzw. demokracji sterowanego - nie może ignorować rozwoju, czy nawet wręcz dominacji jawnych form niezależnej działalności. Zadaniem przedstawiciela jest ułatwienie kontaktowania się z organizacją, rozszerzanie i przyspieszanie obiegu informacji o SW oraz reprezentowanie organizacji w kontaktach z jawnymi ugrupowaniami opozycyjnymi.

W.M.: SW pod groźbą popadnięcia w izolację musi rozwijać formy działalności dostosowane do realiów życia. Chcemy być obecni wszędzie gdzie będziemy potrzebni ludziom, zarówno w podziemiu jak i na wierzchu. Kształt organizacji formowany jest przez jej członków i sympatyków. To oni zadecydowali, że są potrzebni przedstawiciele, więc przewodniczący poprosił o to parę osób, w tym mnie. Działalność jawna prowadzona jest równoległe do tworzenia struktur konspiracyjnych. Powstają dosyć żywiłowo, działające prawie jawnie, grupy SW w zakładach pracy i różnych miejscowościach. SW pozostaje jednak nadal w konspiracji. Uważamy, że to się jeszcze przyda. Wiele uwagi poświęcamy też nowej konfiguracji w opozycji, gdyż przejście części

( dokonczenie na str. 3 )



## Oświadczenie (dokończenie ze str. 1)

stanu gospodarki, są jednak ciągle jedyną skuteczną drogą wyznaczenia faktycznych reform. Bez zdecydowanej postawy grup społecznych i pracowniczych legalna działalność opozycji - w tym także na forum sejmiku i senatu PRL - będzie przez władze ignorowana. Dlatego w przypadku zaistnienia strajku należy go wesprzeć, aby zakończył się szybkim sukcesem.

Jeżeli władze będą zlekkać z rozwiązaniem konfliktu, lub go celowo przedłużać, należy przegrodzić w strajk zarządzą przedsiębiorstwa przez samorząd pracowniczy i usunięcie PZPR.

6. Zwracamy się do działaczy i opozycji wszelkich odcieni ideowych, do działaczy NSZZ "S" wszelkich opcji programowych i taktycznych o skupienie się na reprezentowaniu społeczeństwa pol-

skiego, na stałym i uporczywym usuwaniu komunizmu i budowaniu niepodległej, demokratycznej i solidarnej Rzeczypospolitej. To powinno być naszym celem, którego nie wolno rozmywać i zmniejszać koncepcjami reformowania czy ulepszenia istniejącego systemu politycznego.

Wrocław, 1.08.1989 r.

Komitet Wykonawczy  
Solidarności Walczącej

Pan Bogdan Heudorf  
Szef Kancelarii Cywilnej  
Prezydenta RP  
Londyn

## Bez programu ?

W związku ze śmiercią Pana Prezydenta Kazimierza Sabbata przesyłam w imieniu własnym i kierowane przeze mnie organizacji wyrazy głębokiego współczucia. Śmierć Pana Prezydenta Sabbata jest bolesną stratą dla wszystkich Polaków uczestniczących w walce o niepodległość i demokratyczną Ojczyznę.

/-/ Kornel Morawiecki  
Przewodniczący Solidarności Walczącej

Jego Ekscelencji  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Ryszard Kaczorowski  
Londyn

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu Organizacji "Solidarność Walcząca" oraz własnym przesyłam Panu gratulacje w związku z objęciem przez Pana urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym zapewnić Pana o nieustaniu przez nas w walce o odzyskanie przez nasz Kraj niepodległości.

Z wyrazami głębokiego szacunku

/-/ Kornel Morawiecki  
Przewodniczący Solidarności Walczącej

## I VIII - Bohaterskie Powstanie

"Czekamy na ciebie czerwona zaraza abyś przysłała i wyzwoliła nas od czarnej śmierci" - pisał powstaniec poeta. Czerwona zaraza poczęła na śmierć bohaterskich synów Warszawy i przysłała później, po to aby ujarzmić tych co nie zginęli.

Walczyci o Wolną Polskę. O Polskę swoich i naszych marzeń. Nasza powinność jest aby ich trud nie poszedł na daremne.

Opozycji radykalnej zarzuca się często brak realistycznego programu rozpisanego na poszczególne etapy programu działania. Oprócz hasła "Pecz z Komuną" nie mamy rzekomo nic do zafundowania. Ci, którzy nas tak opisują swoje nadzieje wiążą najczęściej z Jaruzelskim i reformatorami w partii.

Nie wiemy, czy aby uwierzyć Jaruzelskiemu i Komunistom i po raz kolejny postawić na nich bardziej potrzebny jest tytuł profesorski, czy odpowiednia ilość lat, czy jedno i drugie? Nam brakuje obu tych rzeczy. Może dlatego Komunistom chcemy zwalczać, a nie reformować. Może dlatego Jaruzelskiemu będziemy się konsekwentnie przeciwstawiać.

Nie jesteśmy zwolennikami jedynie negacji. Obok prowadzonej przez nas działalności informacyjnej, wydawniczej i budowania sprawnej, zdolnej do prowadzenia skutecznych działań w każdych warunkach organizacji, oraz wspierania działań innych grup, organizacji i partii politycznych, niezależnie od tego, czy mają niepodległościowy, czy wyłącznie związkowy charakter, rozwijamy działalność, która uniezależnia społeczeństwo od komunistycznej władzy. Przeciwni jesteśmy wchodzeniu w układy i kompromisy z rządem i jego agendami. Za bardziej przydatne uważamy te działania, które mają na celu budowanie w pełni niezależnych form.

Decydując się opowiadamy się za wolnym rynkiem i konkurencją. Nie jest, naszym zdaniem, możliwe to, w co wierzy wielu - znalezienie mitycznej, trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem. W gospodarce jeden system się sprawdzi, a drugi nie. Nie trzeba nic wymyślać - należy jedynie sprawdzone wzorce realizować.

Podobnie z demokracją. Pomimo swoich licznych wad jest ona najlepszym

(dokończenie na str. 3)



### Wykorzystać szansę

(dokończenie ze str. 1)

opozycji na współpracy z władzami PRL wykorzystyło stan swoistej próżni. Najważniejszym jednak problemem jest zmiana pokoleniowa w organizacji oraz zdolność przyciągania przez SW radykalnej młodzieży.

Red.: Skąd taki silny nacisk na młodzież?

W.M.: SW stale i konsekwentnie uznaje za swój główny cel budowę niepodległej i demokratycznej Polski. Aby to osiągnąć trzeba nie tylko znieść komunizm - co jest oczywiste - ale równoległe zbudować i wytrwale budować od podstaw nowoczesne, obywatelskie społeczeństwo zdolne wejść w XXI wiek i czuć się w nim dobrze. Nie zrobi tego nikt, kto został zdeprawowany społeczeństwem i intelektualnie przez komunizm. Pokolenie Polski Niepodległej odchodzi na wieczną wartość. Pokolenia powojenne - w tym moje - mogą reformować lub zwalczać komunizm, ale nie są zdolne budować coś nowego. Musi to zrobić następne pokolenie, które na szczęście całkowicie i ostatecznie odrzuca komunistyczne absurdy.

Red.: Jak oceniasz obecną sytuację w Polsce?

W.M.: Najlepszym komentarzem jest chyba fakt, że rozmawiamy w Walbrzychu, gdzie od dwudziestu dni trwa strajk pracowników PKS, którym staram się pomóc jako doradca Okręgowego Komitetu Strajkowego z ramienia posła Stanisława Tomkiewicza. Dyrekcja PKS i władze ministerialne właściwie ignorują ten strajk, mimo że postulaty płacowe są zasadne i są wszelkie możliwości ich spełnienia. Na przedłużanie strajku ma też wpływ niejasne i pokretnie stanowisko Krajowych władz "S", które próbują rozmawiać z władzami ministerialnymi z pominięciem

Okręgowego Komitetu Strajkowego. Oczywiście skutek tych rozmów jest żaden. Oceniam, że jesteśmy w fazie destabilizacji i chaosu, z którego dopiero wyłoni się jakaś szansa na demokrację i niepodległość. SW chce się przyczynić do wykorzystania tej szansy.

Red.: Pesymistycznie oceniasz obecną sytuację. Dlaczego? Działa przecież jawnie i legalnie NSZZ "S", społeczeństwo ma silną grupę posłów w Sejmie, mówi się wciąż o głębokiej reformie i perspektywie wolnych wyborów do organów samorządu terytorialnego i za 4 lata do Sejmu.

W.M.: Powtarzam raz jeszcze, że ten cały proces jest kontrolowany przez Komunistów. Niestety walnie pomagają im w tym tacy politycy jak profesorowie Stelmachowski, Gerełek, panowie Wielowieyski, Kuroń, Michnik i inni. Antydemokratyczna linia Wałęsy w stosunku do NSZZ "S" rozbiła związek i czyni zeń parodię. Działacze KKW miast stać w jednej linii z pracownikami pacyfikują i wygaszają akcje strajkowe. Zresztą społeczeństwo wbrew naturalnej niechęci do widzenia gorzkiej prawdy - przedzej czy później samo zinterpretuje takie fakty, jak skandal z listą Krajową, wybranie gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL głosami posłów i senatorów reprezentujących ponoc "Solidarność", ostateczne popieranie Gorbaczowa przez Wałęsę i Michnika czy choćby rzecz drobna a znamienita, tzn. wystąpienie marszałka senatu prof. Stelmachowskiego na trybunie wraz z gen. Jaruzelskim z okazji 22 lipca czyli daty upamiętniającej przejęcie przez Komunistów władzy w Polsce. Mam nadzieję, że w Polsce jest wystarczająco dużo ludzi honoru, którzy nie pogodzą się z tym stanem rzeczy. Dobrym przykładem są Ci strajkujący, walbrzyscy kierowcy.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

### Bez programu ?

(dokończenie ze str. 2)

1) jedynym możliwym do zaakceptowania rozwiązaniem. Opowiadamy się za nią. Pełną, bez ograniczeń i procentowego wyliczania zakresu swobody. Demokracja parlamentarna z w pełni wolnymi, pięciopartyjnymi wyborami, oraz gospodarka wolnorynkowa - to nasze cele. Dojść do tego chcemy rozwijając i popierając wszelkie niezależne formy organizacji społeczeństwa od związków zawodowych, poprzez kluby, i stowarzyszenia do partii politycznych włącznie.

Nasza działalność, to nie tylko negacja. Wiele budujemy. Mamy, niestety znaczący udział w organizowaniu akcji protestacyjnych, ale także w zakładaniu i wspieraniu organizacji zakładowych i w ruchu wydawniczym. A że nie wierzymy w komunizm i Jaruzelskiemu? Zgoda, ten zarzut przyjmujemy. W tym wypadku jesteśmy nierestrukturyzowani.

L.M

### Jaka Solidarność ?

Rozważania nad kształtem "S" prowadzone są w wielu środowiskach. Jest wiele propozycji. Najczęściej mówi się o "Solidarności" silnej, wielkiej i demokratycznej. Są jednak także i opinie inne. Oto jedna z nich:

Bogdan Borusewicz, pełniący obowiązki przewodniczącego NSZZ "S" regionu gdańskiego w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" nr 60 z 1.08.1989 powiedział m.in.:

- Pyt.: Jaka jest "Solidarność" w Gdansku?
- R.E.: Mała.
- Pyt.: Chciałbyś, żeby była większa?
- R.E.: Nie. Chciałbym, żeby była mniejsza.
- Pyt.: Dlaczego?
- R.E.: Bo mniejszą organizacją łatwiej się rządzi.



**Na plenum** KC PZPR Mieczysław Rakowski został wybrany pierwszym sekretarzem KC. Gdyby założył, że centrum władzy znajdzie się obecnie w rękach tego byłego redaktora "Polityki", można by się spodziewać najgorzszych rzeczy. Wygląda jednak na to, że został on po-sadzony na sekretarski stołek nie po-to, by rządzić, ale by jak piorunoch-ron zbierać gromy. Przypadałoby, że lipiec bieżącego roku jest miesiącem spełnionych marzeń: Jaruzelski od lat marzył o fotelu prezydenta, Rakowski jeszcze dłużej - o przewodzeniu partii, a niektórzy obecni posłowie i senatorowie - o tym by za wszelką ce-nę dogadać się z czerwonymi.

Przy okazji warto przypomnieć słowa obecnego I sekretarza KC PZPR wypowiedziane w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" tuż przed tzw. wyborami: "Zrobię wszystko aby lewica, do której się zaliczam, nadal sprawowała władzę". Jak dotychczas słowa dotrzymuje.

**W gablotce** KZ "S" KWK "Grodziec" wisi wielki plakat: "List gonczy za Jaruzelskim", wyliczający przestępstwa tego sowieckiego generała w PRL-owskim mundurze (plakat wydała SW Trojmiasto). List gonczy doprowadza do wściekłości aktyw partyjny, a do śmiertelnego strachu dyrektora. Mimo nacisków władz Kopalni "Solidarność" odmawia zdjęcia plakatu. Naczelny inżynier Flak został poinformowany w prokuraturze, że jeżeli Jaruzelski zo-stanie prezydentem, to KZ będzie po-ciągnięta do odpowiedzialności, a ja-śli nie - to nie ma sprawy. Czy bę-dzie sprawa?

**W Bielsku-Białej** "S" zażądała zlikwidowania komórki SB w PSM. Senator Andrzej Kralczyński i działacz "S" An-drzej Frączek reprezentowali założeń w pertraktacjach. Jeszcze tym razem SB nie ustąpiła, ale już niedługo.

**Od dawna** nawołujemy do wyrzucenia PEPR z zakładów pracy. Nadal jest to ważny problem. Przypominamy aby przy natłoku wielu spraw niezapomniano o tym w zakładach pracy. Partia z zakładów - towary do sklepów!

**Urban musi odejść!** Nie udało nam się z Jaruzelskim, którego uratowało 19 posłów OKP (1 głos za, 7 nieważnych, 11 nieobecnych). Niejmy nadzieję, że żaden z posłów i senatorów OKP nie od kryje w nim nagłe patrioty i godnego powołania polityka. Niejmy nadzieję, że Lech Wałęsa będzie chciał się z nim rozjechać.

**Korespondencje** do redakcji prosimy kierować na adres przed-stawiciela SW Wojciecha Myśleckiego, ul. Śniegockiego 29, Wrocław.

Dziękujemy : Zamy - 800 zł, Wrona - 10000, UI - 1300.

SW nr 18/214 zam. 3.06.1989 r.

Wydaje AG. INF. SW

Nakład 20000

## W Gdańsku

dwie demonstracje. Pierwsza 23 lipca po mszy w Kościele św. Brygidy zebrała ok. tysiąca osób. Pro-testowano przeciwko wyborowi gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL. Druga 30 lipca w tym samym miejscu. Zebrało się kilkaset osób. Demonstracje współ-organizowała FMW i SW.

## W czasie

trwania protestów służby zdrowia, ZOZ przy KWK "Manifest Lip-cowy" zgłosił się o pomoc informacyjną do siedziby Kopalnianej Komisji Zakładowej "S". Pomocy nie udzielono, bo jak powiedziano protest był nie-legalny.

## Wiadomości Organizacyjne

### W kolportażu

znajduje się, wydana przez AISW, książka Juliana Siedlec-Riego "Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 - 1986". W słowie wstępnym autor pisze: "Opracowanie niniejsze poświęcam pamięci setek tysięcy pomor-dowanych, zamęczonych i zaginionych Polaków na rozległych przestrzeniach Związku Sowieckiego - oraz zwyłych, na-dal cierpiących tam w жарміе niewoli ponizienia i poniewierki". Cena 4700 zł.

### Punkt Informacyjny SW

czynny jest w Poznaniu, przy ul. Gromadzkiej 23 co-dziennie w godz. 18-20. Można w nim uzyskać informacje o naszej organiza-cji, zapoznać się z programem, za-prenumerować prasę i wydawnictwa SW.

### Od 25 lipca

1989 r. przedstawicielem SW Oddziału Poznań w RFN jest Józef Piotrowski, zam.: RFN 6670 St. In-gberk, Am Rischbachen Rech 16, tel.: 06894/35784. Szymon Jabłoński jest od tego dnia przedstawicielem SW Poznań w Kanadzie.

### SW Poznań

jest m.in. wydawcą poczyt-nego pisma literackiego "Czas Kul-tury" (ostatni numer 9-10/89). Wszel-kie materiały do pisma, z kraju, prosimy kierować listem poleconym na adres: Andrzej Piątek, ul. Rybaka 9/8, 61-883 Poznań. Przedstawicielem zagranicznym jest Włodzimierz Fenrych, 46 Lensford Road, Hatfield, Herts. AL 10 ODJ, England.

### Prasę i wydawnictwa SW

nabywać można od poniedziałku do piątku w godz. 15-19 na stoisku SW w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii (między kinem "Mu-za" a ul. Ratajczaka). Prowadzimy rów-nież sprzedaż niezależnych wydawnictw innych organizacji.